



Zmniejszenie liczby dokumentów, które będą potrzebne przy składaniu wniosku o pozwolenia na budowę, uproszczenie wymaganego przy tym projektu budowlanego i legalizacja dawnych samowoli budowlanych – to jedne z kluczowych zmian w projekcie dużej nowelizacji Prawa budowlanego, autorstwa MliR. Resort liczy, że zostanie ona uchwalona jeszcze przed wakacjami. Dzięki zmianom inwestorzy mają zyskać większą pewność, procesy inwestycyjne będą prostsze i szybsze, a urzędy w mniejszym stopniu obciążone pracą.

- Zależy nam na tym, żeby Prawo budowlane było prostsze dla wszystkich, zarówno dla inwestorów, jak i dla administracji, która wydaje pozwolenia na budowę czy na użytkowanie. Polska jest w tej chwili wielkim placem budowy – budujemy infrastrukturę techniczną, wiele nowych mieszkań, i chcielibyśmy, żeby ten proces przebiegał szybciej. Jak pokazują rankingi międzynarodowe, trochę odstawiamy jeszcze od światowych standardów, ale zmiany, które wprowadzamy, zostały zarekomendowane zarówno przez branżę budowlaną, jak i specjalny zespół ekspertów, których powołaliśmy ponad rok temu – mówi agencji Newseria Biznes Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju.

Wśród najważniejszych zaproponowanych zmian jest m.in. zmniejszenie liczby dokumentów, które będą potrzebne na etapie składania wniosku o pozwolenia na budowę.

- Przy staraniu się o uzyskanie pozwolenia na budowę nie będziemy już wymagali

Projekt nowelizacji Prawa budowlanego

Utworzono: piątek, 05, kwiecień 2019 12:02

tak wiele dokumentów. W tej chwili taka dokumentacja dla domku jednorodzinnego liczy przeciętnie ok. 100 stron. Zakładamy, że po zmianach ta liczba wymaganych dokumentów zmniejszy się o około połowę – mówi Jerzy Kwieciński.

Projekt budowlany, który trzeba będzie dołączyć do wniosku, zostanie uproszczony i podzielony na dwie części. Pierwsza ma być zatwierdzana przez organ administracji architektoniczno-budowlanej na etapie udzielania decyzji o pozwoleniu na budowę.

- Nie trzeba będzie już składać całego kompletu dokumentacji technicznej na tym etapie. On będzie wymagany dopiero na etapie uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie. Wtedy weryfikowana będzie zgodność tego, co zbudował inwestor, z dokumentacją techniczną – mówi Jerzy Kwieciński. - Zakładamy, że to rozwiązanie będzie tańsze i przyspieszy proces decyzyjny. Chcemy również wyłączyć część obiektów, szczególnie tzw. małej architektury, typu ławki, huśtawki, które nie będą wymagać uzyskiwania pozwolenia na budowę ani nawet zgłoszenia.

Projekt zakłada także wprowadzenie przepisów normujących procedurę legalizacji samowoli budowlanych (co najmniej 20-letnich, tzw. dawnych samowoli budowlanych), a także wprowadzenie jasnych reguł w zakresie uzyskiwania warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej, ciepłowniczej, gazowej i wodociągowo-kanalizacyjnej oraz realizacji przyłączy. Kolejna zmiana – wprowadzenie 5-letniego terminu, po upływie którego nie będzie możliwe stwierdzenie nieważności decyzji pozwolenia na budowę i decyzji o pozwoleniu na użytkowanie – ma natomiast zapewnić stabilność procesów budowlano-inwestycyjnych i stworzyć pewny grunt dla inwestorów.

- Po raz pierwszy w Prawie budowlanym wprowadzamy zasadę żółtej kartki. Polega ona na tym, że w pierwszej kolejności nie stosujemy kary, ale ostrzeżenie. Najpierw zwracamy uwagę, wyznaczamy termin, w którym inwestor ma obowiązek dopełnienia wszystkich formalności. Dopiero po jego upływie możemy nałożyć na inwestora karę. Ona musi być na tyle dotkliwa, aby zachęcała go do zmiany tej sytuacji. Jednak podkreślam, że nie chcemy sankcjonować sytuacji, które są wbrew prawu budowlanemu. Będziemy surowi, ale nie od razu – mówi Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Nowelizacja Prawa budowlanego to element pakietu #DobrePrawo, który zakłada zmniejszenie biurokracji i wprowadzenie jasnych, przejrzystych zasad.

- Chcielibyśmy, żeby te zmiany weszły w życie jak najszybciej. Dobrze by było, gdyby udało się przeprowadzić je przez całą ścieżkę legislacyjną jeszcze przed wakacjami. Sejm będzie działał nie tylko w czerwcu, ale pewnie i w lipcu, więc byłaby to dla nas bardzo optymistyczna sytuacja – mówi Jerzy Kwieciński. - Te zmiany w Prawie budowlanym dadzą większość pewność inwestorom. Z drugiej strony wpłyną na mniejsze obciążenie pracą urzędów, co przyspieszy proces inwestycyjny.

Pracę urzędów przyspieszyć ma także specjalny system do Prawa budowlanego, który umożliwi cyfryzację procesu inwestycyjnego.

Projekt nowelizacji Prawa budowlanego

Utworzono: piątek, 05, kwiecień 2019 12:02

- To nie wymaga zmian w prawie budowlanym, tylko w organizacji całego systemu inwestycyjnego. To są dokumenty o gigantycznych rozmiarach, więc w obecnych systemach one nie będą użyteczne. W tej chwili przygotowujemy ramy nowego systemu, już dziś odchudzamy te oczekiwania wobec dokumentacji i sankcjonujemy to, że ona bardzo często jest cyfrowa. Inwestor już dzisiaj działa na urządzeniach cyfrowych, chciałbym, aby podobnie było w urzędach, nadzorze i organach administracji budowlanej, żeby też przeszły na proces cyfrowy - podkreśla Artur Soboń.

Źródło: Newseria